

# Mander

ŻYCIE NIE  
JEST BAJKĄ  
CZYLI

LIFE IS  
BRUTAL



Mander

Życie nie jest bajką

czyli

Life is brutal

nie jest łatwo być człowiekiem  
szczęściem człowiek jest rozumny  
i mądrzeje zwykle z wiekiem  
wieko jednak jest od trumny

Mander & e-bookowo

Projekt okładki:

Mander

ISBN 978-83-7859-729-2

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

[www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl)

Kontakt: [wydawnictwo@e-bookowo.pl](mailto:wydawnictwo@e-bookowo.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości  
bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2016

## Spis treści

Najgroźniejszy pocisk świata.....	5
Wzorowe małżeństwo.....	7
Sekretarka na gwałt.....	9
Wigilijna opowieść.....	10
Specjalista.....	12
Stęskniona małżonka.....	13
Wyjaśnienie.....	14
Z pamiętnika czterdziestolatka.....	17
Dylemat.....	18
Edukacja.....	19
Wesoły autobus.....	20
Blondynka.....	22
Blondynka u lekarza.....	23
Zgodnie z prawami logiki.....	25
Przypadkowe spotkanie.....	28
Nerwus.....	30
Nadmiar szczęścia.....	31
Krypta.....	32
Policjant.....	34
Bajka o dobrej korporacji.....	35
Rozmowa z recepcjonistką.....	38
O palącym problemie.....	40
Stypendysta.....	42
Pierwsza spowiedź.....	44
Szaro, buro i ponuro.....	45
Ballada o sołtysie.....	47
Od autora.....	50

## Najgroźniejszy pocisk świata

W nieprzebrany bronii ścisku,  
Używanej dziś przez ludzi,  
Pewien rodzaj jest pocisku,  
Co szczególny respekt budzi.

Duże także ma znaczenie,  
Że się z celem on nie mija,  
Straszne sieje spustoszenie,  
Chociaż niby nie zabija.

Wygląd nie jest zbyt zawiły,  
Bo zazwyczaj włos jedwabny,  
Słodkie oczy, uśmiech miły,  
I do tego kształt powabny.

I za sprawą takiej pani,  
Kończy się przygoda szokiem,  
Wpada w oko, serce rani,  
I wychodzi zawsze bokiem.

\*\*\*

Ale starczy już zrządzenia,  
A nim serce się wykrwawi,  
Jeszcze w ramach spustoszenia,  
Każdą kieszeń podziurawi...

# Walentynki

Dzień szczególny wśród lubianych,  
Choć to zwykły dzień lutego.  
Zwie się świętem zakochanych,  
Dzień Świętego Walentego.

On młodzieńcem jest wrażliwym,  
Mrużąc nieco swe powieki,  
Krokiem raczej niecierpliwym,  
Wchodzi dziarsko do apteki.

Farmaceuta wzrok podnosi,  
I wychyla się zza ramy,  
Mówi zanim gość poprosi,  
- No niestety, już nie mamy...

\*\*\*

Los potrafi być zadziorny,  
A byś nie był zaskoczony,  
Zapamiętaj, że przezorny,  
Zawsze jest ubezpieczony.

## Wzorowe małżeństwo

Wspólnie znoszą życia znoje,  
Razem w szczęściu i w udręce,  
Siedzą sobie obydwójce,  
W ekskluzywnej kawiarence.

Nagle jakieś dziewczę chorze,  
Co coś sobie podśpiewuje,  
Krzyczy – Zenuś! O mój Boże!  
W same usta go całuje.

Ona patrzy w ciężkim szoku,  
Choć niezwykła do zrzędzenia,  
Ale w jakimś jest amoku:

- Co mi masz do powiedzenia?

- A co tu jest do gadania?

Precz ze słowną przepychanką,  
Bez w bawełnę owijania,  
Ona moją jest kochanką.

Ona blednie, twarz zakrywa,  
Dał się słyszeć jęk zawodu,  
Nagle z miejsca się podrywa:  
- Dostyc tego, chcę rozwodu!

- Skoro chcesz to oczywiście,  
Ale pomyśl choć przez chwilę,  
Czy ci czegoś brak na liście,  
Że ja sobie czas umilę?

Całe życie masz wakacje,  
Futra, perły, samochody,  
Finansuję twe transakcje,  
Całe masz kolekcje mody.

Wiesz czym życie cię uraczy?  
I ty w rozwód chcesz się bawić?  
Moja kasa nic nie znaczy?  
Ty to wszystko chcesz zostawić?

- Całe życie byłeś błaznem  
Dobrze, skończmy z tą pozerką,  
Ale powiedz, tam za oknem  
Czy to może Karol z córką?

- To mistrzyni we florecie.  
Karol mówi na nią Hanka.  
No i powiem ci w sekrecie,  
To nie córka, lecz kochanka.

- Jemu może odpowiadać...  
Trochę chyba jest roślejsza,  
Ale co tu duża gadać,  
Nasza jest sympatyczniejsza...

\*\*\*

Raz przybędzie, raz ubędzie,  
gdy przez życia kroczysz scenę.  
Zawsze jednak miej na względzie,  
Że ma wszystko swoją cenę.